

Sygn. akt I C 1070/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zapłatę 19.269,00 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100);

III. nakazuje powodowi by uiścił na rzecz Skarbu Państwa - kasa tut. Sądu tytułem wynagrodzenia biegłego kwotę 960,96 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych 96/100).

Sygn. akt I C 1070/12

## UZASADNIENIE

Powód K. D. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 19.269 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 czerwca 2012 r. i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 25 października 2010 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia samochodu marki H. (...) o nr rej. (...), nr polisy (...), a w dniu 22 października 2011 r. doszło do powstania szkody w pojeździe, w tym samym dniu zgłosił szkodę ubezpieczycielowi, a szkoda została zarejestrowana pod nr (...). Powód podał, że ubezpieczyciel stwierdził, że różnica w wartości pojazdu przed i po szkodzie wyniosła 18.300 zł i powód zlecił wykonanie ekspertyzy, z której wynika, że różnica ta wynosi 44.700 zł. Na skutek odwołania powoda strona powodowa uznała jego roszczenie do kwoty 25.800 zł. Nie zgadzając się dalej ze stanowiskiem strony pozwanej, powód wezwał ją do zapłaty kwoty 19.269 zł, w tym kwoty 269 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej opinii, a strona pozwana nie ustosunkowała się do żądania powoda.

W dniu 30 lipca 2012 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Kłodzku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu, a strona pozwana złożyła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazała, że powód domaga się od pozwanego odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia AC zawartej przez (...) Bank S.A. ze stroną pozwaną, a dotyczącą pojazdu marki H. model (...) o nr rej. (...), przewłaszczonego jako zabezpieczenie kredytu udzielonego powodowi.

Strona pozwana ustaliła wartość pojazdu sprzed zdarzenia na kwotę 51.100 zł brutto, a wartość pojazdu uszkodzonego została ustalona na kwotę 24.300 zł. Powodowi została wypłacona kwota 25.600 zł, albowiem kwota 26.800 zł została pomniejszona o franszyzę redukcyjną. Powód wcześniej zgłosił w przedmiotowym pojeździe co najmniej trzy szkody w innych towarzystwach, których zakres pokrywa się ze szkodą zgłoszoną u strony pozwanej.

Strona pozwana podniosła, że powód, po uzyskaniu od innych towarzystw odszkodowań, dokonywał napraw niezgodnie z technologią producenta, a zatem strona pozwana w części wypłaciła odszkodowanie bezzasadnie, gdyż dotyczyło ono uszkodzeń, które powstały w innych szkodach i za które powód uzyskał już odszkodowanie, a niniejszym pozwem zmierza do uzyskania tego odszkodowania po raz kolejny. Podała również, że numer identyfikacyjny na ramie przedmiotowego pojazdu w stosunku do dokumentów i cech identyfikacyjnych nadwozia nie są tożsame. Różnica dotyczy także roku produkcji pojazdu w dokumentach oraz na tabliczce znamionowej.

Powód, zdaniem strony pozwanej, w stosunku do uszkodzeń, które nie były objęte wcześniejszą szkodą, nie udowodnił, by wypłacone przez stronę pozwaną odszkodowanie było zaniżone, a sporządzona na zlecenie powoda kalkulacja jest nieprawidłowa.

Powód wniósł o wezwanie do sprawy w charakterze powoda (...) Banku S.A.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. D. nie zawarł umowy ubezpieczenia auto casco samochodu będącego przedmiotem sprawy i w dniu 25 października 2010 roku taką umowę ubezpieczenia ze stroną pozwaną (...) zawarł kredytodawca G. (...) Bank. Przedmiotem umowy był samochód H. (...) nr rej (...) - rok produkcji(...) opisany w polisie (...). Pojazd został kupiony na kredyt udzielony w G.(...), który to bank jest współwłaścicielem samochodu.

Do raty kredytu bank doliczył powodowi wysokość składki. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym, na dzień objęcia ochroną ubezpieczeniową ustalono na 78 500 zł.

Powód dopuścił spadek wartości pojazdu na dzień szkody o 30 000 zł.

Dowód:

- pismo k- 289

- akta szkody - 50-150

- przesłuchanie powoda k - 185

- umowa Kredytowa K- 329- 330

- dowód rejestracyjny pojazdu k- 328

W dniu 22 października 2011 roku nastąpiła szkoda w ubezpieczonym pojeździe. Szkoda po oględzinach i postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela - (...) została określona przez ubezpieczyciela jako szkoda całkowita. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym określona została na 24 300 zł, wartość rynkowa pojazdu na 51 100 zł, a wysokość szkody na 26 800 zł. Wysokość szkody pomniejszona została o franszyzę redukcyjną zgodnie z warunkami ogólnymi ubezpieczenia. Przyznaną kwotę 25 800 zł ubezpieczyciel przelał zgodnie z dyspozycją właściciela pojazdu na konto kredytowe powoda w G. (...) Banku.

Dowód :

pismo z 18 stycznia 2012 w aktach szkody k- 50-150

Po 14 miesiącach od wystąpienia szkody, na zlecenie powoda z dnia 16 grudnia 2012 mgr inż. M. N. (1) sporządził ocenę techniczną samochodu. W ocenie technicznej wykonujący zlecenie stwierdził uszkodzony przód i prawy bok, 20 pozycji do wymiany i 4 do naprawy i określił wartość rynkową samochodu brutto przed wypadkiem na miesiąc sierpień 2011 roku na kwotę 67 600zł., w tym VAT 12 640, 65 zł, szacunkowy koszt naprawy pojazdu na 102 200 zł., a zredukowany koszt naprawy pojazdu na 57 700 zł i wartość pozostałości po pojeździe na 22 900 zł. Po dokonaniu opisanych wyliczeń mgr inż. N. wycenił wysokość szkody samochodu na miesiąc październik 2011 roku brutto na kwotę 44 700 zł. W ocenie tej nie zostały uwzględnione, jak wynika z jej treści wcześniejsze naprawy lakiernicze oraz okoliczność, że posiada nieaktywne poduszki bezpieczeństwa. Wartość rynkowa brutto uwzględniła markę, model, datę pierwszej rejestracji, wyposażenie, rok produkcji, ceny wynikające obserwacji rynku. Słuchany przed sądem rzeczoznawca pomylił pojazdy powoda, mającego także innego H.. Sporządzający ocenę techniczną samochodu pismem z dnia 2 września 2013 roku wyjaśnił, że wartość bazowa pojazdu to ustalona na dany dzień i miesiąc i rok wartość rynkowa pojazdu bazowego przedmiotowej marki, typu, modelu i roku produkcji, wprowadzonego do eksploatacji (zarejestrowanego po raz pierwszy po zakupieniu w stanie nowym) 15 maja roku produkcji. Wskazał, że pojazdem bazowym jest pojazd w dobrym stanie technicznym, bez uszkodzeń, odpowiednim do okresu użytkowania, posiada ważne dopuszczenie do ruchu, posiada wyłącznie wyposażenie standardowe wg kompletacji z maja roku produkcji, ma przebieg ustalony w oparciu o normatywne przebiegi roczne, posiada ogumienie zużyte w stopniu nie większym niż 50 %. Wartość brutto takiego pojazdu zawiera należne podatki, w tym podatek Vat.

Dowód:

- ocena techniczna k- 12-14

- przesłuchanie świadka M. N. (1) k- 185

- pismo k- 304

Pojazd powoda K. H. (...) przed szkodą z dnia 22 października 2011 roku był wielokrotnie uszkodzony, w tym w zdarzeniach z roku 2008, 2009 i 2010, w których przyznane zostały i wpłacone na konto powoda w G. Banku - wysokie odszkodowania.

Dowód:

akta (...) - szkoda z 20 lutego 2010,

akta szkody k- 286 szkody z 2008 i 2009

Powołany w sprawie biegły z zakresu techniki pojazdów samochodowych J. Z., w opinii sporządzonej 8 lutego 2013 roku, wycenił wartość bazową pojazdu na 65 700 zł, a po zastosowanych korektach dotyczących daty pierwszej rejestracji, wykonanych napraw, pochodzenia pojazdu i stanu utrzymania oraz dbałości o pojazd, określił wartość rynkową pojazdu na dzień powstania szkody na kwotę 52 500 zł. Biegły wskazał, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 20 380 zł, wartość pojazdu uszkodzonego 28 900 zł, a wartość szkody całkowitej na 23 600 zł

Dowód:

- opinia K-202-209

W opinii uzupełniającej z dnia 5 kwietnia 2013 roku biegły wskazał, że świadomie pominął wyposażenie dodatkowe pojazdu, bowiem elementy te nie były uwzględniane przy zawarciu umowy ubezpieczenia. Biegły uwzględnił, że pojazd był wielokrotnie naprawiany, uczestniczył w wielu kolizjach, co wskazuje, że był użytkowany w sposób nietypowy oraz wskazał, że rama pojazdu nie została zakwalifikowana do wymiany.

Dowód;

- Opinia uzupełniająca k- 239

Powód nie przedłożył żadnej informacji ani dokumentów związanych z kosztami naprawy, po szkodzie w 2011 roku ani też po szkodach z lat 2008-2010.

Dowód:

- protokół k- 321

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie w związku z treścią opinii głównej i uzupełniającej biegłego J. Z., powołanego przez Sąd celem uzyskania wiedzy o wysokości szkody w pojeździe powoda oraz w oparciu o powołane w ustaleniach akta szkód w przedmiotowym pojeździe, które zdarzały się regularnie od chwili zakupu pojazdu w roku 2008 oraz w związku z dokonaniem już wyceny szkody przez stronę pozwaną i przelaniem kwoty 25 800 zł na konto powoda w G. (...) Banku, który zawarł umowę ubezpieczenia pojazdu i otrzymał odszkodowanie jako współwłaściciel pojazdu, zaliczając je na spłatę kredytu powoda.

Zarówno powołana opinia biegłego jak i akta szkody, umowa kredytowa i przesłuchanie powoda, jak też prywatna ocena techniczna mgr inż. M. N. i jego pismo wyjaśniające definicję wartości bazowej pojazdu, uzasadniają przyjęcie, że szkoda w pojeździe powoda została już w pełni zrekomensowana przyznanym odszkodowaniem, a podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest zawarta umowa ubezpieczenia, której powód nie jest stroną.

To G.(...) zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia auto casco pojazdu H. (...), nabytego za kredyt udzielony przez wskazany Bank i po wycenie szkody to na konto kredytowe powoda w tym Banku wpłynęła kwota odszkodowania.

Jak wynika z ustaleń, także poprzednie szkody likwidowane były w podobny sposób- przelewem na konto w G. (...), o czym powód był zawiadamiany.

Sąd nie wziął pod uwagę oceny technicznej mgr inż. M. N., bowiem ta prywatna ocena ta sporządzona została po 14 miesiącach od zaistnienia szkody, sporządzający słuchany przed Sądem omawiał najpierw szkodę w innym H. powoda, podczas gdy powód nie wykazał naprawy ani też nie uzasadnił oględzin po tak długim czasie, a sporządzający ocenę nie uwzględnił ani poprzednich szkód ani okoliczności wziętych pod uwagę przez biegłego sadowego, który pominął wyposażenie dodatkowe pojazdu, bowiem elementy te nie były uwzględniane przy zawarciu umowy ubezpieczenia, a uwzględnił, że pojazd był wielokrotnie naprawiany, uczestniczył w wielu kolizjach, co wskazuje, że był użytkowany w sposób nietypowy oraz wskazał, że rama pojazdu nie została zakwalifikowana do wymiany.

Ocena M. N. nie stanowi dla Sądu podstawy kwestionowania opinii biegłego sadowego, jest dokumentem prywatnym, jest lakoniczna, nie zawiera uzasadnienia i pomija ustalone braki w pojeździe - nieaktywne poduszki pasażera i kierowcy oraz wcześniejsze naprawy lakiernicze, a nadto nie zawiera korekt zastosowanych przez profesjonalnego biegłego - dotyczących daty pierwszej rejestracji, wykonanych napraw, pochodzenia pojazdu i stanu utrzymania oraz dbałości o pojazd .

Biegły J. Z. sporządził opinię zawierającą wszystkie pominięte przez M. N. elementy mające wpływ na wysokość szkody i uwzględnił stan tego konkretnego pojazdu.

Sam powód przesłuchiwany w charakterze strony i składając oświadczenia do protokołu , wskazał, że liczył się ze spadkiem wartości pojazdu o 30 000 zł., a jak wynika z ustaleń składając pozew przeoczył, że nie zawarł umowy ubezpieczenia a c pojazdu, nie złożył dokumentów świadczących o naprawie pojazdu i jest świadomy, że szkoda w pojeździe została określona jako całkowita, zaś naprawa jako nieuzasadniona ekonomicznie, także przez M. N.

Powód w końcowej fazie procesu, gdy zauważył, że nie był ubezpieczającym pojazd starał się by do procesu w miejsce powoda wstąpił G. B., który jednak nie stał się powodem i nie ustosunkował się do wezwania powoda, a zatem powód wykazał, że obecnie posiada już wiedzę, że jego żądanie nie jest uzasadnione ani uprawdopodobnione.

Kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c.